

Islandia powinna unikać uwagi Trumpa

25 maja 2025

John Bolton, były doradca ds. bezpieczeństwa narodowego USA, wezwał rząd Islandii do zachowania dyskretnej postawy w relacjach ze Stanami Zjednoczonymi.

W wywiadzie dla „The Source”, przytoczonym później przez islandzką agencję prasową RÚV, Bolton radzi Islandii, aby nie zwracała na siebie uwagi Trumpa. Swoje uwagi przedstawił w kontekście niedawnej retoryki amerykańskiego prezydenta dotyczącej Arktyki. Wskazał, że prezydent USA mógłby wykorzystać fakt ograniczonych wydatków tego kraju na obronę i brak stałej armii. „Dla Islandii byłoby lepiej, gdyby Trump nie skupiał na niej uwagi przez najbliższe dwa lata” – powiedział, ostrzegając przed możliwością nagłych zmian.

Bolton zasugerował rządowi Islandii wzmocnienie zdolności obronnych, w tym Straży Przybrzeżnej, oraz wyraził opinię, że stała amerykańska obecność wojskowa na wyspie byłaby strategicznie korzystna. Podkreślił przy tym, że wszelkie propozycje powinny być przedstawiane dyskretnie i przypisywane Trumpowi: „Jeśli Islandia ma pomysły na zacieśnienie współpracy, powinna od razu przypisać mu wszystkie zasługi”.

Były ambasador przy ONZ określił sposób podejmowania decyzji przez Trumpa jako „arbitralny”, dodając, że prezydent „nie kieruje się żadną spójną filozofią ani polityką bezpieczeństwa narodowego”.

Oдноśnie wcześniejszego zainteresowania Trumpa zakupem Grenlandii, Bolton stanowczo wykluczył możliwość podjęcia działań militarnych. „On nie myśli w takich kategoriach. Działa raczej w stylu agenta nieruchomości z Manhattanu” – stwierdził. Jako najbardziej pragmatyczne rozwiązanie zaproponował zrewidowanie amerykańsko-duńskiego porozumienia

obronnego.

Autorstwo: Krzysztof Grabowski

Na podstawie: IcelandReview.com

Źródło: IcelandNews.is